

Zła koncepcja = skuteczna antykoncepcja

7 grudnia 2012

Stopa urodzeń w USA spadła do rekordowo niskiego poziomu. Dotyczy to także kobiet-imigrantek. Naukowcy za niż demograficzny obwiniają neoliberalny kryzys gospodarczy.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, przytaczając wyniki badań instytutu Pew Research Center, w latach 2007-2010 wskaźnik urodzeń zmalał o 7 proc., a wśród kobiet urodzonych za granicą nawet o 14 proc. Ta ostatnia liczba jest szczególnie znacząca, ponieważ imigranci stanowili motor przyrostu ludności w USA. Wśród kobiet imigrantek największy spadek urodzeń – o 23 proc. – zanotowano w grupie kobiet z Meksyku, które zwykle rodziły więcej dzieci niż rodowite Amerykanki.

Stopa urodzeń w 2011 r. (63,2 porody na 1000 kobiet w wieku reprodukcyjnym) jest najniższa od 1920 r., czyli od momentu, gdy zaczęto sporządzać wiarygodne statystyki urodzeń. Jest również niemal dwa razy mniejsza od stopy urodzeń w 1957 r., kiedy kobiety w USA rodziły najwięcej dzieci – było to apogeum powojennego wyżu demograficznego i zarazem okres złotych lat amerykańskiego państwa opiekuńczego.

Eksperci są zgodni, że do zmniejszenia liczby urodzeń najbardziej przyczyniły się kryzys gospodarczy, recesja oraz związany z nimi znaczny wzrost bezrobocia i spadek dochodów realnych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)